

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 " " " Kraju 4.00 "
 " " " zagran. 7.00
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71.
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 15 " " "
 Nadesłane po tekście 15 " " "
 Zwyczajne 5 " strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
 zaś fir n za granicami o 100 procent drożej

CASINO

Dziś najuroczystsza premjera zimowego sezonu!

Królowa niewolników

(Księżyc Izraela) The Moon of Israel.

12 wielkich aktów razem--2 wielkie serje razem-całość.

Dotychczas niewidziane:
Wyjście żydów z Egiptu!
Przejście przez Morze Czerwone!
Królowa niewolników na stosie!
ODWIECZNA WALKA ciemnych
 i zwycięzców, zwyciężonych
 i zwyciężających.

SCENA ROZDZIELANIA SIĘ MORZA
 NA DWIE POŁOWY JEST SZCZYTEM
 TECHNIKI KINEMATOGRAFICZNEJ

MOTTO: Nie znam cię dziewczyno i nie wiem
 skąd ród swój wywodzisz ale ogień rozpale,
 świat cały zburzę, wszystkich wokół
 ciebie wytnę i ciebie...
 Zdobędę.

Kto nie widział na własne oczy scen obok wy-
 mienionych, ten nie ma wyobrażenia o najnow-
 szych zdumiewających zdobyczach techniki
 zastosowanej do współczesnej sztuki filmowej.

Zdjęcia do tego obrazu robione były w Turcji, Palestynie, Arabji, Abisynji, Indjach i w Europie.

Początek przedstawień o 1/5, 7 i 9 1/2, w soboty, niedziele i święta o 3, 5, 7 i 9 1/2.

Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrekcją p. Leona Kantora. 903-1



Popierajcie przemysł krajowy!

Pierwsza w Polsce fabryka

KALOSZY



„PEPEGE” Polski Przemysł
 Gumowy, Tow. Akc.
 w Grudziądzu.

Żądajcie wszędzie!

Żądajcie wszędzie!

10 21-8

Tran leczniczy

świeżego połowu nadszedł.

Skład apteczny
A. ROZENBLAT
 Zielona 3.
 Telefon 20 22.

Kielbasa

Hirsziela z Warszawy, nadeszła
K. Bernheim Piotrkowska 30
 tel. 25-91.

Do sprzedania
 mechaniczna fabryka
 rękawiczek i frykofaży

z pełnym urządzeniem, a m.: mo-
 tor, transmisje, raszle Köttenstüh-
 len, karawotowe i Kündstühlen do
 natychmiastowego nabycia. Dowie-
 dzieć się w firmie Herszlikowicz i
 Engelstein, Pomorska 73, od 10
 listopada, między godz. 10-1 przed
 poł. i od 3-5 po poł. 817-1

Wkrótce
 Kino-opera

887-2

Czytajcie
 „Kurjer Wieczorny“

KAWALER lat 50, przystojny na
 poważnym stanow-
 sku, posiadający realność ale nie w
 Łodzi a braku znajomości pragnie po-
 znać panią przystojną: tylko z do-
 brego domu i nie zupełnie biedną, po-
 nieważ jest splota 2-oh sukcesorów
 Cel matrymonialny. Absolutna dyskrec-
 cja. Na anonimowy nie odpowiadam. Las-
 oferty do adm. „Realność P. W.” 264-

KRESY PŁONA.

Wszystko według programu: Bandyci palą, niszczą i ucie-
 kają, poczem nadciąga policja i rozpoczyna pościg.

LWÓW, 6 listopada. — O napa-
 dzie bandyckim pod Zdobunowem
 przychodzą następujące dalsze
 szczegóły: Banda złożona z 55 ban-
 dytów, która napadła na majątek
 Curków koło Zdobunowa, włas-
 ność p. Pribylskiego, rosjanina —
 obstawiała park, raniąc ciężko stró-
 ża nocnego, poczem wtargnęła do
 pałacu. Mieszkańcy schronili się
 na strych. Po zrabowaniu pałacu,
 oraz po wyprowadzeniu ze stajni
 38 koni, bandyci podpalili pałac ze
 znajdującymi się tam mieszkańca-
 mi.

Właścicielka majątku wyszła na
 balkon z karabinem w rękę i po-
 częła strzelać do bandytów. Roz-
 bójnicy odpowiedzieli strzałami.
 P. Pribylskiej udało się zbiec i za-
 wiadomić o nпадzie najbliższy po-
 sterunek.

Bandyci tymczasem plądrowali
 w dalszym ciągu po zabudowa-

niach. Mieszkańcy palącego się pa-
 lacu nie mogli się wydostać — ban-
 dyci bowiem drzwi pozabijali gwo-
 ździami — i poczęli się dusić. Służ-
 ba folwarczna poczęła przystawiać
 drabiny. W tej samej chwili nadcią-
 gła policja i wojsko i bandyci
 uciekli, Pałac spłonął doszczętnie.

STRAŻ GRANICZNA OBSADZA KORDON.

WILNO, 6 listopada. — Oddzia-
 ły korpusu straży granicznej obsa-
 dziły w dniu 3 i 4 b. m. granice po-
 wiatu wilejskiego i duniłowickiego
 Wczoraj zakończone zostało obsa-
 dzanie granic powiatu dziśniejskie-
 go oraz wybrzeża Dźwiny. Oddzia-
 ły policji odchodzą do punktów
 koncentracyjnych. Agitatorzy ko-
 munistyczni rozsyłali tysiące kar-
 tek ulotnych do żołnierzy i policji.
 Kartki takie również przedosta-
 wały się do pociągów, wiozących
 żołnierzy na miejsca przeznacze-
 nia.

Tajemnica śledztwa łuninieckiego.

WARSZAWA. (Telef. od nasz.
 koresp.) Dowiadujemy się, że mini-
 sterstwo sprawiedliwości zażądało
 od sądu okręgowego w Pińsku
 szczegółowego sprawozdania o
 przyczynach przekazania sprawy
 bandytów łuninieckich do postępo-

wania zwykłego. Prokurator sądu
 apelacyjnego w Wilnie, polecił
 przeprowadzić dochodzenie dla u-
 stalenia kto jest winien uchylecia
 terminu, w którym sprawa łuninie-
 cka mogła się znaleźć przed sądem
 doraźnym.

Po wyborach angielskich.

Wybory angielskie przyniosły w rezultacie dla Labour-Party pewien zawód. Zawód, nie wątpię o tem, chwilowy. Moglibyśmy dowiedzieć cyfrowo, iż przyjaciele nasi z Labour-Party pozyskali więcej głosów niż w roku zeszłym, pomimo utraty pewnej ilości mandatów; rezultat ten jest zupełnie możliwy przy takim systemie wyborów, który daje mandat kandydatowi, mającemu najwięcej głosów, aczkolwiek nie rozporządza on absolutną większością w stosunku do pozostałych kandydatów. Moglibyśmy też w części przypisać niepowodzenie labourzystów temu faktowi, iż ilość wyborców t. zw. trójkątnych była w tym roku mniej niż w roku 1921, iż w wielu okręgach liberalowie i konserwatyści utworzyli blok przeciwko kandydatom Labour-Party. Można by również przytoczyć fakt, iż wielka prasa informacyjna, „penny-papers” lorda Rothermere, np. „Daily Mail”, wyzyskały bezecznie in extremis list prawdziwy czy sfałszowany, który Zinowjew miał wyśtosować do komunistów angielskich. Bez względu na autentyczność listu Zinowjewa lub też na machinację, w której mieliby być zamieszani urzędnicy Foreign Office, liberalowie i konserwatyści odegrali w całej tej sprawie bardzo nieciekawą rolę. W każdym razie odpowiedzialność wyższych funkcjonariuszy Foreign Office winna być określona i ustalona. W każdym kraju departamenty ministerjalne pełne są urzędników, którzy w pewnych razach nie zawahają się przed zadaniem zdradzieckiego ciosu z za węgla swym

stratę czterdziestu mandatów przez Labour-Party, oraz ponowny powrót do władzy konserwatystów, rozporządzających tym razem absolutną większością w izbie gmin.

Labour-Party mogłaby się pocieszyć ostatecznie faktem zebrania większej ilości głosów w tym roku; jednak trzeba wziąć pod uwagę i to, że system wyborczy był wszak ten sam i w zeszłym roku, gdy Labour-Party odniosła decydujące zwycięstwo w walce wyborczej.

Tym razem nastąpiła pewna zmiana kierunku opinii, zmiana, z której skorzystali i którą wykorzystali w całej pełni konserwatyści; ten sam fakt przyzwycał się do zupełnej klęski liberalów, którzy zostali wprost zmieceni z powierzchni życia politycznego. Klęska kompletna liberalów jest tem bardziej miążdząca, iż partja ta dała Anglii cały szereg znakomitych mężów stanu i wrosła wprost w życie polityczne W. Brytanji tak mocno, że trudno sobie wyobrazić izbę gmin pozbawioną tej partji.

Partja liberalna płaci koszty wyborów. Straciła 90 mandatów poselskich. Jej szef i wódz, Asquith, uległ w walce wyborczej i został na placu boju. Winston Churchill przeszedł na stronę konserwatystów i zdobył mandat w arystokratycznym miasteczku Epping. — Ze sławnej ongi partji Gladstone'a zostanie się w izbie gmin mała grupa 40 posłów, którym będzie przewodził p. Lloyd George, szef bez armji.

Biedni liberalowie! Wpadli w potrzask, który sami na siebie zasta-

wili. To co się stało z nimi podczas wyborów, miało już miejsce w Belgji, w 1912 i w 1921 roku. — Za każdym razem, gdy liberalowie zdradzają demokrację i przechodzą do ostrych antisocjalistycznej ich armja wyborcza, gnana strachem, pędzi z impetem ku skrajnej prawicy. Korzyści z tej gry ciągną konserwatyści w Anglii, klerykałi w Belgji. Lloyd George wyciąga kasztany z ognia dla Chamberlaina

Louis Pierard, deput. belgijski.

Bruksela, w listopadzie 1924 r.

Gabinet Baldwina utworzony.

SKŁAD GABINETU.

LONDYN, 6 listopada. (Pat) — Lista gabinetu angielskiego została zatwierdzona przez króla i będzie ogłoszona w piątek rano. — Skład gabinetu jest następujący: premier, pierwszy lord skarbu, leader izby gmin Stanley Baldwin; sekretarz dla spraw zagranicznych i zastępca lidera izby gmin, Austen Chamberlain; lord pieczęci prywatnej, lord Salisbury; lord prezydent rady, leader izby lordów lord Curzon; lord kanclerz, wice-hrabia Cave; kanclerz skarbu, Winston Churchill; minister spraw wewnętrznych, sir William Hicks; minister kolei, Amery; minister wojny, sir Laming W. Evans; minister dla Indji, lord Birkenhead; minister obrony powietrznej, sir Samuel Hoare; pierwszy lord admiralacji, Brid-

minister rolnictwa i rybołówstwa, Wood;

sekretarz stanu dla Szkocji, sir John Gilmour;

minister oświaty, lord Cercy; minister pracy, Artur Haitland; prokurator generalny, sir Douglas.

LONDYN, 6 listopada. (Pat) — W kołach miarodajnych potwierdza się wiadomość o powierzeniu Austenowi Chamberlain teki spraw zagranicznych. Jest natomiast niezgodne z prawdą, jakoby Baldwin powierzył Churchillowi zadanie przemawiania w imieniu rządu w izbie gmin.

Przedstawicielem rządu w izbie gmin będzie sam Baldwin. Lord Curzon ma otrzymać honorowy tytuł prezesa rady ministrów. Ma on reprezentować rząd w izbie lordów. W kołach miarodajnych uważają, że powierzenie Chamberlainowi teki spraw zagranicznych oznacza, że Baldwin pragnie utrzymać stosunki jaknajbardziej lojalne.

LONDYN, 6 listopada. (Pat) — „Evenings Standard” podaje, że

Churchill zgodził się na objęcie stanowiska kanclerza skarbu.

LONDYN, 6 listopada. — W dniu dzisiejszym Baldwin konferował z kandydatami na ministrów. Część ich przyjęła już proponowane im teki. Są to: Austen Chamberlain, sir Robert Horne, lord Birkenhead — minister kolonii oraz Douglas Hogg — prokurator generalny. Lord Cecil otrzyma kierownictwo partji konserwatywnej w izbie lordów.

Jak donoszą pisma, lord Asquith udał się do Egiptu na odpoczynek.

POŻEGNALNA WIZYTA MAC DONALDA.

LONDYN, 6 listopada. — Pożegnana wizyta Mac Donalda u króla trwała 40 minut; zaraz potem przyjął król Baldwina, z którym konferował przeszło godzinę.

Na Downing Street zebrały się tłumy, chcąc zobaczyć wyjeżdżających ministrów. Ustupujący ministrowie wyjechali samochodami. — Zgromadzeni robotnicy witali ich okrzykami. Jeden z robotników za pytał Mac Donalda, czy jest bardzo przygnębiony, ten odpowiedział: „Bynajmniej”. Robotnicy witali Mac Donalda okrzykami: „Niech żyje!”

SOWIETY O ZWYCIĘSTWIE KONSERWATYSTÓW.

MOSKWA, 6 listopada. Uwaga prasy sowieckiej w dalszym ciągu zaabsorbowana jest zwycięstwem konserwatystów angielskich. — W artykule wstępnym „Izwestij” Stieklow ocenia zwycięstwo konserwatystów, jako wydarzenie o znaczeniu wszechświatowym, którego wpływ moralny zaczyna się już ujawniać w całym szeregu krajów. We wszystkich państwach Europy reakcja obchodzi zwycięstwo konserwatystów, jak swoje własne.

W pierwszym rządzie cieszą się z niego wrogowie sowieców, którzy przewidują pogorszenie stosunków anglo-sowieckich i obliczają korzyści, które z tego pogorszenia dla nich wynikną. Stieklow usiłuje przedstawić zwycięstwo konserwatystów jako wielką porażkę nie tylko socjalizmu, lecz również demokracji. Zwycięstwo konserwatystów angielskich wzmocniło szanse Coolidge'a. W najbliższym czasie należy oczekiwać nacisku sił reakcyjnych i konserwatywnych

ZBROJENIA.

LONDYN, 6 listopada. (PAT) — Premier rządu Nowej Zelandji Massey zawiadomił parlament, że rząd nie będzie pomijał żadnej okazji, aby skłonić rząd angielski do podjęcia budowy bazy morskiej w Singapurze.

Po zwycięstwie Coolidge'a.

Ameryka pomoże Europie, ale sojuszków nie chce.

HOROSKOPI POWYBORCZE.

PARYŻ, 6 listopada. — „Petit Parisien” pisze: „Wyborcy amerykańscy złożyli dowód nietylko swego uznania dla Coolidge'a, ale również swej woli w kierunku kontynuowania pośredniej współpracy Ameryki nad odbudową Europy”. „Petit Journal” zaznacza, że Francja nie ma się czego bać ze strony rządu Stanów Zjednoczonych i pod warunkiem, abyśmy nie oczekiwali od Ameryki tego, czego ona dać nie może, nigdy nie pożałujemy tego, żeśmy liczyli na sympatje tego kraju. Sympatje te, podobnie, jak sam Coolidge, obiecują mało, ale dotrzymują obietnicy w ten sposób, że dają więcej niż było obiecowane. Według „Echo de Paris” w rezultacie wyborów amerykańskich należy oczekiwać stanowczych wysiłków ze strony Anglii w kierunku zbliżenia się do Ameryki. Poza tem dzienniki wogóle przypominają realistyczną politykę Coolidge'a w sprawie długów sojuszników względem Ameryki i zauważają, że z faktem tym trzeba się liczyć patrząc śmiało w oblicze tej rzeczywistości

wszelkie usiłowania korupcji. Stanowisko Coolidge'a w sprawach Europy jest identyczne z opinią na rodu amerykańskiego, według której należy pomóc Europie nie wiążąc jednak Stanów Zjednoczonych przez polityczne zobowiązania i sojusze.

REPREZENTANT POLITYKI AMERYKAŃSKIEJ.

PARYŻ, 6 listopada. — Omawiając wybory amerykańskie „Matin” pisze: Francja darzy Coolidge'a i Davesa takim zaufaniem, jakie porównać można tylko z jej uczuciami dla Stanów Zjednoczonych. Le Gaulois” wysławia „doskonale uczciwego człowieka”, jakim jest Coolidge. „Le Figaro” uważa, iż Coolidge prowadzi będzie nadal politykę ściśle amerykańską.

JAK PRZEPADŁ LAFOLETTE.

NOWY JORK, 6 listopada. Według ostatnich wiadomości Coolidge

ge otrzymał 381 głosów, Davis 144, Lafolette 16.

Podane dotychczas wyniki wyborów do senatu: 43 demokratów, 48 republikanów, 4 progresistów.

Do kongresu wybierzemy, według dotychczasowych danych: 46 republikanów, 39 demokratów, 1 przedstawiciela farmerów.

Pisma amerykańskie uważają, że zwycięstwo Coolidge jest zwycięstwem antybolshewizmu. Znane były bowiem ogólnie sympatje Lafolette'a do ruchu komunistyczny. Niemcy popierali Lafolette'a. Partja jego przegrała również i dla braku organizacji, stronnictwo to bowiem znajduje się dopiero zawiązku i ma wiele technicznych braków w swoim ustroju.

Na Lafolette'a padło 6 milionów głosów, na co złożyły się głosy głównie niemieckie z Pensylwanji i z Kalifornji.

Przygotowania do konferencji ministrów finansów.

PARYŻ, 6-go listopada. (Pat) — Jak donosi „Temps”, w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się dzisiaj bardzo ważna konferencja pod przewodnictwem Herriota, w której wzięli udział ministrowie finansów Clementel, gubernator banku francuskiego Robineau, sekretarz generalny banku, zastępca dyrektora departamentu spraw politycznych Seydoux oraz rzeczoznawcy. Konferencja miała na celu

ustalenie stanowiska przedstawicieli francuskich na najbliższej konferencji ministrów finansów.

MRÓZ W PARYŻU.

PARYŻ, 6 listopada. — Wczoraj wieczorem w Paryżu nastąpił tak gwałtowny spadek temperatury, że 4 osoby, w tem 1 męzczyznę i 3 kobiety znalaziono zmarłych na ulicach Paryża.

O francusko-niemieckie porozumienie.

PARYŻ, 6-go listopada. (Pat) — Na bankiecie, urządzonym przez stowarzyszenie profesorów, przewodniczący izby deputowanych Painleve wygłosił przemówienie, w którym wskazał na konieczność usunięcia istniejących między narodami nieporozumień. Delegat niemiecki prof. Wolff, wskazując na dawne stosunki kulturalne między Niemcami a Francją zaznaczył

że łączność między różnymi narodami budować należy przede wszystkim w dziedzinie ducha.

DOSTAWY WĘGLOWE.

PARYŻ, 6-go listopada. (Pat) — Toczące się od kilku dni między delegacją niemiecką a przedstawicielami komisji odszkodowańi rokowania w sprawie przeprowadzenia dostaw węglowych zostały dzisiaj ukończone.

Jędrzej Witos — obrońca ludu.

Wywóz jaj, albo rewolucja.

WARSZAWA. (Telef. od nas, koresp.) Wczoraj w kuluarach sejmowi opowiadano, że przed paru dniami zjawiał się w min. przem. i handlu poseł Jędrzej Witos, brat b. premiera Wincentego Witosy i długo klarował zastępcy ministra b. ciężką sytuację rolników w Małopolsce zachodniej.

Poseł Jędrzej Witos tłumaczył, że sytuacja tych rolników jest tak

ciężka, że łatwo można spodziewać się jakichś czynów rozpaczliwych, omal, że nie rewolucji chłopskiej.

Następnie po pewnej pauzie poseł Jędrzej Witos zapytał czy nie można uzyskać dla grupy tych nieszczęśliwych rolników pozwolenia na wywóz jaj zagranicę. Jakże są losy tej ostatniej próby jeszcze niewiadomo.

